# Dziennik Powszechny Krajowy.

W PIĄTEK dnia 27. Maia 1831 roku. Nro 144.


## Część Urzędowa.

*Komitet Rozpoznawczy.*

*Modzelewski Jan* lat 33 maiący religii katolickiey, urodzony w Radomiu początkowo trudnił się ogrodnictwem, potem służbą dworską, po śmierci oyca swego z odebraney schedy maiątku, przez zbycia i nabycia przyszedł do własności dwóch domów w Warszawie iednego przy ulicy Dzielney pod Nr. 236 2/3 drugiego przy Czerniakowskiey Nro. 3059. Wzrost iego średni twarz ściągła czerstwa, włosy ciemnoblond, oczy iasne, w sobie dosyć szczupły. — W roku 1825 przyiął obowiązki szpiega w tayney policyi w wydziale Mateusza Szleia, i służył do miesiąca kwietnia 1830 r. Trudnił się podobnie iak wiele innych obserwacyami osób, któremu mu były wskazane iako też miał obowiązek donosić o zdarzeniach, o iakich się mógł dowiedzieć, tak w cywilności, iak i woysku, mianowicie czy żołnierze żołd należny odbierali, czy który z nich nie był pokrzywdzonym. Rapporta składał Szleiowi ustnie, gdyż pisać nie umie. Pensyą pobierał stałą miesięczną po złp. 80 później po złp. 100 a w końcu po złp. 160.

*Frączkiewicz Józef* lat 22 maiący religii katolickiey, kawaler do d, 29 listopada 1830 r. w domu rodziców w Warszawie zostaiący, odtąd zaś żołnierz Pułku grenadyerów, wzrostu małego, oczów burych twarzy ściągłey, dziobatey, czoła niskiego, włosów czarnych. W r. 1827 lub 1828 przyięty przez Szleia do czynności w iego kancellaryi, wysyłanym był do wykonywania obserwacyi osób wespół z innemi już dawnieyszemi szpiegami, i takowe obserwacye razem z niemi pare razy wypełniał; wkrótce iednak znienawidził taką służbę, i na własne żądanie został od niey uwolnionym żadnego nieotrzymawszy za krótki czas pobytu wynagrodzenia. — Komitet Rozpoznawczy biorąc na uwagę że lubo Józef Frączkiewicz niebył czynnym ani płatnym aientem w tayney policyi, iednakże wezwany do zaięcia się obserwacyami osób po trzykroć dał się użyć w tym celu do pomocy przez aientów Szleia, chociaż bez dostatecznego wyobrażenia o rodzaiu tych zatrudnień, które więcey za zwyczayne obowiązki służby prywatney uważał, zważaiąc daley że wedle postanowienia Dyktatora z dnia 29 grudnia 1830 r. i rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 1 marca 1831 r. między uznaniem niewinności zupełney, i uznaniem winy w zarzutach należenia do tayney policyi żadna pośrednia decyzya mieysca mieć nie może, w takiem przepołożeniu rzeczy, Komitet niemogąc wyrzec niewinności Frączkiewicza, uznał go za przekonanego o należenie do tayney policyi ulegaiącego oddaniu pod dozor policyiny.

*Górski Jan Paweł* lat 41 maiący, religii katolickiey, żonaty, krawiec w Warszawie przy ulicy Dunay zamieszkały, wzrostu sredniego, twarzy okrągłey, oczów piwnych, włosów i wąsow blond, nosa dużego. W roku 1822 lub 1823 wprowadzony do Szleia przez szpiega Tomasza Jędraka przyiął służbę w tayney policyi, trudnił się iedynie obserwacyami osób szczególniey zagranicznych, woyskowych i cywilnych, dostrzegaiąc pilnie i o tem donosząc gdzie osoby obserwowane, przez iaki czas, i w iakich mieyscach po Warszawie przebywaią. W takich obowiązkach zostawał tylko kilka miesięcy, pobierał płacy miesięczney po złp. 100, później po złp 120 z których własnoręcznie kwitował.

*Rzeszotarski Adam* lat 30 maiący religii katolickiey, dawniey podpisarz Sądu Pokoiu Powiatu i miasta Warszawy wydziału 1, za nadużycie w urzędowaniu z tey posady złożony i trzechletniem więzieniem ciężkiem ukarany, wzrostu miernego, twarzy pociągłey, cery bladey, włosów ciemnych i takichże wąsów, oczów iasnych.

Wyszedłszy w roku 1829 z więzienia zostawiony ieszcze przez drugie lat trzy pod dozorem policyynym staraiąc się o sposób do życia, za pośrednictwem swego znaiomego Ludwika Grünberga szpiega przyiął obowiązki u Mateusza Szleia, nayprzód trudnił się czynnościami biórowemi w kancellaryi, potem donoszeniami o osobach naywięcey sądowych; denuncyował między innemi nadzorców więzień w Warszawie, Intendenta szpitala S. Łazarza, i w końcu oskarżył swego naczelnika Szleia, który w tłomaczeniu swoiem Jenerałowi Kurucie złożonem, taką dał o nim opinią, iż Rzeszotarski iest człowiekiem niespokoynym, gadatliwym, odgrażaiącym się, służy wszystkim, a nikomu szczerze, iest pasyonowanym donosicielem. Jakoż sam Rzeszotarski przyznaie, iż podawał różne zaskarżenia iawne do władz Rządowych i że służąc u Szleia udawał przed niem iakoby był aientem konsula Austryackiego mogącym przeto donosić potrzebne z bióra tegoż konsula wiadomości, co iednak było zmyślonym fałszem, był czynnym przy Szleiu aż do przyaresztowania go z rozkazu sądowego sprawy kryminalney o oszustwo za które w więzieniu pozostaie. — Pobierał od Szleia po złp. 120 miesięczney płacy z którey własnoręcznie kwitował.

w Warszawie d. 14 maia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
*Hube*
Członek Sekretarz
*J. Płużański.*

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po Kazimierzu Bienkowskim właścicielu domu w Warszawie nr. 1620 d. 1 maia 1831 r. zmarłym, otworzył się spadek, do przepisania więc tey własności wyznacza się termin półroczny a wyraźnie na d. 29 listopada 1831 r. w ciągu tego czasu interessenci z prawami swemi zgłaszać się mogą w kancellaryi hypoteczney województwa Mazowieckiego do księgi wieczystey, z upływem którego prekludowani będą.

w Warszawie d. 25 maia 1831 r.

Stanisław *Truszczyński* Reient.

## LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

*Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na dostawę oleiu czyszczonego do palenia latarń publicznych w mieście Warszawie i Pradze na czas od 1 lipca do ostatniego grudnia 1831, ogłaszaiąc ninieyszym licytacyą publiczną in minus, która tu w Ratuszu Głównym w sali zwykłych posiedzeń w dniu 7 czerwca r. b. o godzinie dziesiątey z rana wobec delegowanych Urzędników, odbywać się będzie; wzywa chęć podięcia się tey entreprzy maiących, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie w summie złp. 3000, w mieyscu terminie oznaczonym znaydować się chcieli. Warunki pod któremi kontrakt z naymniey żądaiącym zawarty będzie, w biórze Urzędu Municypalnego w każdym czasie przeyrzane bydź mogą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta stołecznego Warszawy d. 24 maia 1831.

Prezydent.
*Węgrzecki,*
Sekretarz Jeneralny
*G. Jabłkowski.*

*Kommissya Woiewodztwa Mazowieckiego.*

W skutku upoważnienia Jntendenta Jeneralnego Woyska z dnia 17 maia r. b. Nr. 3386 podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, iż w dniu 27 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w biórze Kommissyi Woiewódzkiey sekcyi żywności odbywać się będzie minus licytacya na dostawę 3,000 sztuk worków płóciennych korcowych, do pakowania sucharów przydatnych, każdy więc chęć podięcia się w vadium w summę złp. 3,000 wynoszące, zechce się w czasie i mieyscu wyżey wskazanym stawić, i o dostawę wzmiankowaną konkurować.

w Warszawie d. 24 maia 1831.

Referendarz Stanu Prezes.
*Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny
*Dziewanowski.*

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego.*

Zawiadamia publiczność, iż w moc przepisu prawa seymowego o systemacie kredytowym art. 87 tudzież instrukcyi z d. 14 marca 1826 r. §. 110 i następnych z powodu zalegania w opłacie raty grudniowey r. z. Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu na satysfakcyą teyże zaległości przez publiczną licytacyą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu w biórze Dyrekcyi Szczegółowey Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego na posiedzedzeniu tu w Warszawie przy ulicy Królewskiey w domu pod nr. 1066 odbywać się maiącą, na 3ch letnie wydzierzawienie poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. do tego dnia w r. 1834 wystawione zostaią następuiące dobra ziemskie.

a) Bielawki i część Plebanki Lit. A. z przyległościami w powiecie Orłowskim obwodzie Gostyńskim w dniu 1 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

b) Szleszyn wielki i Sołek z przyległościami w pcie Orłowskim obwodzie Gostyńskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

c) Bielawy miasto z przyległościami Mroga Brzozów, Bielska i Bielawska, wieś Rudlice, w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

d) Nadolna z przyległościami części Kraszewa Lit. A. B. i Kamienia A. w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

e) Łochów z przyległościami wsi Woliny w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana

f) Długie z przyległościami Jeziorki i część Lisowice Lit. A. w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

g) Ciężków górny i dolny z przyległościami Szczyty w Powiecie Zgierskim Obwodzie Łęczyckim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana pod następuiącemi główniejszemi warunkami.

1. Że każdy przystępuiący do licytacyi obowiązany iest złożyć do kassy Dyrekcyi Szczegółowey na vadium dotrzymania warunków licytacyinych w monecie brzęczącey srebrney, summę wyrownywaiącą iedney półroczney racie Towarzystwu Kredytowemu należney, a to wilości co do dóbr:

ad a) złp. 548 gr. 21
ad b) — 310 —
ad c) — 3344 — 16
ad d) — 697 — 15
ad e) — 508 — 12
ad f) — 2294 — 18
ad g) — 316 — 6

Które to vadia utrzymuiąch się przy dzierzawie iako kaucye na zabezpieczenie dotrzymania warunków kontraktu w kassie przez ciąg dzierzawy pozostaną i ieżeli do dzierzawey żadney pretensyi nie będzie, na opłatę ostatniey raty z ostatniego roku dzierzawnego Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przyięte będą, nie utrzymuiącym się zaś przy dzierzawie vadia złożone natychmiast zwrócone będą.

2. Oprocz tego pluslicytant zaraz po otrzymaniu przysądzenia a naydaley w dn. 1 obowiązany iest do kassy Dyrekcyi Szczegółowey wnieść całkowitą zaległość wraz z karami i kosztami w brzęczącey srebrney monecie tudzież ratę czerwcową r. b. wraz z karami za pierwszy miesiąc pół procentową w ilości co do dóbr.

ad a) złp. 889 gr. 29 — złp. 551 gr. 14
ad b) — 633 — 8 — — 311 — 17
ad c) — 4148 — 17 — — 3361 — 9
ad d) — 1050 — „ — — 701 — —
ad e) — 846 — 20 — — 510 — 29
ad f) — 2977 — 2 — — 2316 — 2
ad g) — 639 — 29 — — 317 — 24

a to pod rygorem nie wprzód obięcia possessyi dzierzawney i natychmiastowego nowego wydzierzawienia na koszt iego i ryzyko.

3. Przyimie na siebie obowiązek zaspokoiania przez ciąg dzierzawy wszelkich ciężarów wieczystych do gruntu przywiązanych art. 41 prawa o hypotekach wyszczególnionych, tudzież wszelkich podatków iako to: ofiary 24 grosza kontyngensu, liwerunkowego, podymnego dworskiego szarwarkowego i składki ogniowey, iakie mu wykazami wskazane zostaną bez żadney bonifikacyi.

4. Nadto zobowiąże się przez ciąg dzierzawy opłacać regularnie wratach półrocznych od d. 1 do 13 czerwca i od 1 do 13 grudnia każdego roku wmonecie srebrney brzęczącey do kassy Dyrekcyi Szczegółowey na każdą ratę z dóbr,

ad a) złp. 548 gr. 21
ad b) — 310 —
ad c) — 3344 — 16
ad d) — 697 — 15
ad e) — 508 — 12
ad f) — 2294 — 18
ad g) — 316 — 6

a to pod rygorem prawa seymowego tudzież instrukcyi § 126 za każde uchybienia.

5. Ze dzierzawca obowiązany będzie oddać dobra w takim stanie w iakim ie odbierze.

6. Zrzecze się wszelkich pretensyi czynienia, z iakiego kolwiek źródła pochodzić mogące a szczególniey za nakłady gruntowe.

7. Podda się we wszystkiem co się tycze dzierzawy exekucyi administracyiney i uległe będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach z dzierzawy wynikaiących decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki, każdy maiący chęć licytowania przeyrzeć może w każdym czasie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego.

Wzywa zatem Dyrekcya wszystkich ochotę maiących dzierzawienia na powyższy termin w Warszawie dnia 21 maia 1831 r.

Prezes
Piotr *Łubieński.*
Pisarz
*Bielanowski.*

---

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego.*

Stosuiąc się do prawa seymowego o systemacie kredytowem art. 87 i postępuiąc w myśl instrukcyi z d. 14 marca 1826 §. 110 i następnych zawiadomia publiczność, iż z powodu zalegania w opłacie raty grudniowey 1830 r. od zaciągnionych pożyczek przez publiczną licytacyą w biórze Dyrekcyi Szczegółowey tu w Warszawie w domu przy ulicy Królewskiey pod nr. 1066 posiedzenie swe odbywaiącey dobra ziemskie następuiące.

a) Dobra Łaziska do których należą przyległości Moszydła, Przyłoka, Budy Przyłockie, Rządza, Mlyny Rembiska, Krupowizna, Chryniewizna i osada Gąsianka w powiecie Siennickim obwodzie Stanisławowskim d. 22 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

b) Dobra Krupki z przyległościami Łęki Pustelnik i Matków w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone w d. 17 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

c) Dobra Długa Kościelna z przyległościami wieś Skruda, Żurawka i Kolonia Krzywda w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone w d. 28 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana:

d) Dobra Dembe małe z przyległościami Mokryług karczma w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone w d. 29 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

Więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu w 3ch letnią dzierzawę poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b. do tegoż dnia r. 1834 pod następuiącemi warunkami wypuszczone zostaną.

1. Że zgłaszaiący się do licytacyi obowiązany iest przed przystąpieniem do teyże złożyć do kassy Dyrekcyi Szczegółowey na vadium co do dóbr.

ad a) złp. 1860
ad b) - 2429 gr. 21
ad c) — 2011 — 27
ad d) — 694 — 12

w gotowey brzęczącey monecie, które utrzymuiący się przy dzierzawie iako kaucyą na zabezpieczenie dotrzymania warunków kontraktu pozostawić będzie winien w kassie Dyrekcyi Szczegółowey przez ciąg dzierzawy, ieżeliby zaś żadney do dzierzawy pretensyi niebyło, przyięta będzie na opłatę ostatniey raty z ostatniego roku dzierzawnego należności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

2. Oprócz tego pluslicytant natychmiast po otrzymaniu przysądzenia dzierzawy, złoży całkowitą zaległość dotąd Towarzystwu Kredytowemu należną niemniey ratę czerwcową r. b. wraz z karą za pierwszy miesiąc półprocentu, a to co do dóbr.

ad a) złp. 2259 gr. 15 i raty czerwcowy r. b. złp. 1860 wraz z karą złp 9 gr. 9

ad b) Zaległości złp. 2882 gr. 2 i raty czerwcowey r. b. złp. 2439 gr. 21 oraz kary złp. 12 gr. 6

ad c) Zaległosci złp. 2422 gr. 27 raty czerwcowey r. b. złp. 2011 gr. 27 i kary pół procentu złp. 10 gr. 2.

ad d) Zaległości złp. 906 gr. 20 raty czerwcowey r. b. złp. 694 gr. 12 i kary pół procentu złp. 3 gr. 15.

w brzęczącey monecie i nie wprzód mu possessya oddaną będzie dopóki tych należności do kassy Dyrekcyi nie złoży, oraz pod natychmiastowem na koszt iego i ryzyko wydzierzawieniem.

3. Daley przyimie na siebie obowiązek zaspokoienia wszelkich ciężarów wieczystych do gruntu przywiązanych a art. 41 prawa seymowego o hypotekach wyszczególnionych iako i opłacenia regularnie wszelkich podatków publicznych, mianowicie; ofiary 24 grosza, kontyngensu liwerunkowego, podymnego, szarwarkowego, i składki ogniowey a rocznie wynoszących co do dóbr:

ad a) złp. 1310 gr. 16 i składkę ogniową iaka wypadać będzie.
ad b) złp. 1605 gr. 12.
ad c) — 1528 — 2.
ad d) — 865 — 2. i składki ogniowey przez ciąg dzierzawy bez żadney bonifikacyi.

4. Obowiązany będzie dzierzawca przez ciąg dzierzawy wnosić do kassy Dyrekcyi Szczegółowey wpółrocznych ratach od dnia 1 do

13 czerwca i od 1 do 13 grudnia każdego roku opłatę Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu z dóbr:

ad a) złp. 1860.
ad b) — 2439 gr. 21.
ad c) — 2011 — 27.
ad d) — 694 — 12.

Zpoddaniem się pod zobowiązania prawem seymowem zastrzeżone, niemniey rygorowi art. 126 instrukcyi z dnia 14 marca 1826 r.

5. Zrzecze się dzierzawca wszelkich pretensyi ziakiegokolwiek zrzódła pochodzić mogących a szczególniey za nakłady gruntowe.

6. Odda dobra przy ukończeniu dzierzawy w takim stanie, w iakiem ie odbierze przy obięciu possessyi.

7. We wszystkiem co się tycze dzierzawy podda się exekucyi administracyiney i ulegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach decyzyom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki każdy maiący chęć licytowania które z tych dóbr, przeyrzeć może w biórze swey Dyrekcyi za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego.

Ochotę więc maiących licytowania na powyższe termina Dyrekcya wzywa.

w Warszawie dnia 14 maia 1831 r.

Prezes
Piotr *Łubieński.*
Pisarz
*Bielanowski.*

---

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Sandomierskiego.*

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra ziemskie Bartków z przyległościami i przynależytościami Bartkowszczyzna w pcie Opatowskim obwodzie Opatowskim położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych należytości Towarzystwu; z mocy art. 86 i 87 P. S. w d. 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierzawę, poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. 1831 do tegoż dnia r. 1834 przez publiczną licytacyą na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowey Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wdztwa Sandomierskiego, w domu Radzimińskiey przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nr. policyynym 39 a Nrem hypotecznym 19 stoiącym, d. 21 czerwca 1831 r. w godzinach rannych, poczynaiąc od godziny 10 odbyć się maiącą, więcey daiącemu, i przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod warunkami następuiącemi.

1. Chęć licytowania maiący, złoży na vadium w monecie brzęczącey złp. 560, które onemuż w cenie dzierzawney roku ostatniego possessyi dóbr, potrącone zostaną, ieżeli warunkom dzierzawy zadosyć uczyni, w przeciwnym zaś razie, vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód, iakie z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

2. Utrzymuiący się przy dzierzawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane, w myśl art. 41 prawa hypotecznego, tudzież ciężary wieczyste, stósownie do art. 44 tegoż prawa.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ofiary — — — — | złp. | 208 | gr. 29. |
| Liwerunku dworskiego — — | | 431 | „ 2 |
| gromadzkiego — — | | 56 | „ 15 |
| Dymowego — — — | | 73 | „ 15. |
| Szarwarku — — — — | | 22 | |
| Składki Ogniowey — — | | 33 | „ 2. |
| Dzienniki Woiewódzkie — — | | 12 | |

i inne ciężary uprzywileiowane.

3. Przed obięciem dóbr w possessyą, a naydaley w dniach trzech po odbytey licytacyi i utrzymaniu się przy dzierzawie, zapłaci do kassy obwodu Opatowskiego podatki zaległe a uprzywileiowane.

4. Złoży zaraz dnia następnego, po opłaceniu należytości skarbu w warunku 3 zamieszczoney, całkowitą zaległość Towarzystwu, z kosztami i karami, niemniey ratę czerwcową r. b. złp. 980 gr. 10 przybliżenie wyrachowaną, poczem w posiadanie dóbr wprowadzony zostanie.

5. Przyymie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat Towarzystwu przypadaiących, każdego 1 grudnia i 1 czerwca po złp. 328 gr. 18 a zatem w ciągu dzierzawy, 5 rat podobnych opłaci, nierachuiąc w to raty czerwcowey r. b. która iuż w ogólney zaległości w punkcie 4 warunków ustanowioney, wrachowaną znayduie się.

6. Odda dobra po wyyściu dzierzawy w takim stanie, w iakim ie odbierze.

7. Zrzecze się wszelkich pretensyy w czasie dzierzawy, za iakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądź z iakiegokolwiek innego tytułu.

8. Dzierzawca za wszelkie uchybienia opłat Towarzystwu przypadłych, podda się exekucyi administracyyney Towarzystwa i wszelkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierzawy, nie do sądu iść maią, lecz rozstrygane będą wdrodze administracyyney przez władze Towarzystwa.

9. Jeżeli nakoniec nikt z licytuiących nieprzyymie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, coby zaś wyżey licytuiący postąpili, płacone będzie w 2ch półrocznych ratach dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie.

w Radomiu d. 18 Maia 1831 r.

za Prezesa
K. *Dowbor.*
Pisarz
(3 raz) *Januszewski.*

---

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.*

Uwiadamia publiczność, iż dobra ziemskie Rożniatów, do których należy Dąbrowa Hollendry w powiecie Wartskim, parafii Wielenin woiew Kaliskiem położone, Tow. Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzech letnią dzierzawę poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyę w d. 18 czerwca r. b. o godzinie 5 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi szczegółowey wdztwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to ofiary złp. 242 gr. 16 i kontyngensu złotych polskich 78 gr. 6. niemniey złp. 10 corocznie kościołowi w Wieleninie, i złp. 5 corocznie dla proboszcza w Unieiowie; zamiast dziesięciny wytyczney.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą; łącznie z karami za miesięcy 6 na złp. 474 gr. 8 — obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 449 gr. 15 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierzawy wnoszenia opłat z dóbr tych, Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 449 gr. 15.

4. Oddać dobra po wyściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretenssyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreszcie dzierzawca za wszelkie uchybienia opłat poddać się winien exekucyi administracyyney, a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierzawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierzawienia maiących, w każdym czasie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcyi, przeyrzaną bydź może.

Kalisz d. 6 maia 1831 r.

Prezes
*Biernacki.*
(3 raz) Pisarz
*Chrystowski.*

---

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego*

Uwiadamia publiczność iż dobra Ziemskie Wilksyce w powiecie Kaliskiem, parafii Chlewo Woiewództwie Kaliskiem położo-łożone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzech letnią dzierzawę poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku, przez publiczną licytacyą w dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 5 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey Województwa Kaliskiego odbyć się maiącą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne iako to: ofiary złp. pol. 322 gr. 13 kontyngensu złotych polskich 119 gr. 7.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą łącznie z karami na miesięcy sześć złotych polskich 785 gr. 2 obrachowaną, i ratę czerwcową r. b. złp. 744 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierzawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach a mianowicie od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku które to wypłaty wynoszą półrocznie złp. 744.

4. Oddać dobra po wyyściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreszcie dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat poddać się winien exekucyi administracyiney; a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzyom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierżawienia maiących, w każdym czasie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcyi przeyrzaną bydź może.

Kalisz dnia 9 maia 1831 roku.

Prezes *Biernacki.*
(1 raz) Pisarz *Chrystowski.*

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.*

Uwiadamia publiczność iż dobra ziemskie Ruda w powiecie Wieluńskim parafii Ruda województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu zastawione na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących zmocy art. 86 i 87 prawa seymowego wdniu 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego, wtrzech letnią dzierżawę, poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b 1831 do tegoż dnia 1834 roku przez publiczną licytacyą wdniu 20 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey Województwa Kaliskiego odbyć się maiącą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne iako to: ofiary złp. pol. 693 gr. 12. — Kontyngensu łącznie z dobrami Olewin złp. 356 gr. 12 tudzież złp. 150 kanonu skarbowi publicznemu.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami na miesięcy sześć na złp 1700 gr. 22 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 1612 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat zdóbr ych Towarzystwu Kredytowemu należnych wdwóch półrocznych ratach a mianowicie od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty wynoszą półrocznie złp. pol. 1612

4. Oddać dobra po wyiściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czadzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Co do uchybień opłat dzierżawca poddać się winien exekucyi administracyiney i ulegać będzie decyzyom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierżawienia maiących, w każdym czasie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcyi przeyrzaną bydź może.

Kalisz dnia 9 Maia 1831 r.

Prezes *Biernacki.*
(3 raz.) Pisarz *Chrystowski.*

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.*

Uwiadamia publiczność, iż dobra ziemskie Olewin część litera A. C. powiecie Wieluńskim parafii Ruda, w województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierżawę poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyą w dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w Kaliszu w mieście posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey Województwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary złp. 367 gr. 25. Kontyngensu łącznie z dóbr Ruda złp. 356 gr. 12 niemniey złp. 50 dziesięciny kościołowi w Rudzie.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy 6 na złp. 899 gr. 13 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 852 gr. 15 wynoszącą.

3 Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych, w dwóch ratach, a mianowicie: od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 852 gr. 15.

4. Oddać dobra po wyyściu kontraktu w takim stanie, w iakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyy przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreszcie dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat, poddać się winien exekucyi administracyyney a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

Reszta warunków licytacyynych przez chęć dzierżawienia maiących, w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz dnia 9 maia 1831. roku.

Prezes *Biernacki.*
Pisarz
(3 raz) *Chrystowski.*

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wdztwa Kaliskiego.*

Uwiadomia publiczność, iż dobra ziemskie Myśliwczów w pcie Radomskim parafii Wielgomłyny województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego w trzechletnią dzierżawę, poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b 1831 od tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyą w d. 21 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey województwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary złp. 260 gr. 29 kontyngensu złp. 203 gr. 10 i dziesięciny kościołowi w Wielgomłynach złp. 72.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą łącznie z karami za miesięcy 6 na złp. 637 gr. 26 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 604 gr. 15 wynoszącą,

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie: od d. 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty wynoszą półrocznie złp. 604 gr. 15.

4. Oddać dobra po wyyściu kontraktu w takim stanie, w iakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe,

6. Wreszcie dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat, poddać się winien exekucyi administracyiney; a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących ulegać będzie decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyinych, przez chęć dzierżawienia maiących, w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz d. 7 maia 1831 r.

Prezes *Biernacki.*
Pisarz
(1 raz) *Chrystowski.*

*Reient Powiatu Pułtuskiego.*

Podaie do publiczney wiadomości, iż na żądanie sukcessorów beneficyalnych Rozalii z Domańskich i Jgnacego małżonków Mieszkowskich dobra Gładczyn szlachecki z przyległością Rudy Gładczyńskie tychże sukcessorów dziedziczne w powiecie Pułtuskim wdztwie Płockiem leżące; z wszelkiemi przyległościami i użytkami w 3ch letnią dzierżawną possessyą poczynaiąc od d 24 czerwca r. b. wypuszczone będą. — Termin półroczney licytacyi do takowego wydzierżawienia wyznacza się przedemną Reientem tu w Pułtusku w kancellaryi moiey na d. 28 czerwca r. b. — Warunki licytacyine w kancellaryi Reienta złożone, konkurenci każdego czasu przeyrzeć mogą, wedle których licytacya zacznie się od summy 3000 złp. na roczną dzierżawę a chęć licytowania maiący winni się zaopatrzyć w vadium 1000 złp. na ręce licytacyę odbywaiącego Reienta złożyć są winni.

w Pułtusku d. 21 maia 1831 r.
Ferdynand *Milewski.*

Część w Grzybowie powiecie Orłowskim wdztwie Mazowieckiem W. Gumińskich dziedziczna w d. 30 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w mieście Kutnie przed Wym Olszewskim Reientem ptu Orłowskiego wypuszczona będzie w 3ch letnią dzierżawę — licytacya zaczynać się będzie od złp. 200.

W gmachu Banku Polskiego na sali giełdowey odbędzie się urzędownie w d. 30 maia r. b. o godzi. 10 z rana licytacya publiczna naktórey pięć sztuk araku po garcy 108 trzymaiących, łącznie garcy 540 wynoszących w Banku zastawionych a w swoim czasie niewykupionych, naywięcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane będą.

DODATEK.

# DODATEK DO Nr. ~~143~~ 144

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rząd Narodowy mianował dnia 22 maia P. *Antomarchi* doktora medycyny i chirurgii inspektorem Jeneralnym wszelkich szpitali woyskowych.

## Część Nieurzędowa.

### POLSKA.

z Warszawy 27 maia.

— Oddziały woysk naszych coraz dalcy postępuiąc w Augustowskiem: Onegday zaięły Augustów, a wazoray miały doyśdź do Suwałk. Nadeszły listy donoszące, że Litwini przeszli Niemen i wraz z Puszetem zaymuią obwód maryampolski. Tak więc mała tylko przestrzeń przedziela regularne woyska nasze od powstańców, i korpus *Sakena* nużony ciągłymi utarczkami, coraz w gorszym iest położeniu.

— Wziętego w niewolę adiutanta W. X. Michała, Pułkownika *Scharnhorst*, przywieziono do Warszawy. — Przybył także wczoray znowu oddział ieńców z gwardyi, lud piękny wyborowy.

— Słychać, iż Jenerał *Jankowski* ma obiąć dowództwo korpusu działaiącego na linii ku Brześciowi.

— Jenerał *Kreutz* stoi obozem koło Czerniciowa 3 mile na południe od Lublina; iazda iego krąży około Krasnegostawu ku Zamościowi. *Rüdiger* miał 2go główną kwaterę w Dubience. Pod Józefowem nad Wisłą i w Zaklikowie zaszły utarczki, w których oddziały nasze ubiły Rossyanom 2 officerów i 34 ludzi.

— Jenerał *Dwernicki* ma do przeiazdu swego przez Galicyą, wskazany sobie trakt zwany podgórski, na Sambor, Chyrów, Ustrzyki, Sanok, Jasło, Sącz. Stan iego zdrowia pogorszył się przez zmartwienia iakich, doznał z obeyścia się Austryaków z iego korpusem.

— Na wieczorze iednym w Londynie toczyła się rozmowa o powstaniu Polski. Obecny Xże Wellington dał się także słyszeć w tym przedmiocie; mówił: „iestem nieprzyiacielem wszelkich rewolucyy, ale polską zniewolony iestem uznać za sprawiedliwą i szlachetną, i podziwieniem iestem przeięty dla walecznego i umieiętnego Wodza Polaków.“

— Donoszą z Brodów że na Podolu i Ukrainie coraz bardziey serzy się powstanie. Na czele kozaków polskich stoi Wacław *Rzewuski*, niegdyś emir prowincyi arabskiey.

— *Posiedzenia Seymowe* — Na onedayszem posiedzeniu Izby poselskiey, naprzód Jan *Ledochowski* uczynił wniosek aby sztandar turecki będący w kościele S. Jana, darowany Polakom przez Cesarza Mikołaia iako zdobyty wostatniey woynie tureckiey był odesłany do Stambułu. *Swidziński* dodał aby go odesłano przez jeńców tureckich, którzy kosztem narodu polskiego maią wrócić do swoiey oyczyzny.

*Zwierkowski* poparł ten wniosek, wniósł nadto, aby w mieysce litery M umieszczoney wśród ozdób Izby Senatorskiey, zamieszczono pogoń litewską, na znak odnowienia wieczney unii dwóch tych narodów.

*Swirski* dodał, aby to samo uczynić z obmierzłemi literami znayduiącemi się nad bramami twierdzy Zamościa.

*Marszałek* aby pozdeymować wszelkie ozdoby z gmachów rządowych, które przypominaią panowanie rossyiskie. Uchwalono aby Marszałek Seymowy porozumiawszy się w tym względzie z Prezyduiącym w Senacie, wydali stosowną odezwę do Rządu Narodowego.

Józef Ledochowski przedstawił, aby seym zalimitowano na miesiąc Czerwiec. Na dawnieyszy wniosek *Klimontowicza* Jen. Dyr. Policyi dawał obiaśnienia względem taxy mięsa i chleba.

*Wężyk* uczynił następuiące zapytanie do Ministra woyny i Sprawuiącego czynności Ministra Spraw Zagranicznych.

„Nie mogę do zaspokoienia troskliwości moiey, którą mniemam, że cała Izba podziela, stosownieyszey znaleść pory, iak gdy widzę na ławce Rządowey JW. Ministra Woyny i Zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych. — Oczekiwałem z niecierpliwością w dniu sobotnim sposobności mówienia, bo serce moie przeięte żałobą wyglądało momentu, w którym bym o prawdziwym stanie rzeczy mógł się przekonać. Mówić mam o walecznym Jenerale Dwernickiem, którego dzielnego ramienia, widzę ze smutkiem, że Oyczyzna nasza w chwili naybardziey stanowczey pozbawioną została.

Z rapportu tego Jenerała do Naczelnego Wodza przesłanego, a w pismach publicznych umieszczonego, z relacyi obecnych przy iego korpusie a do stolicy przybyłych, wiemy z pewnością, ze on niebył pierwszym do przekroczenia granicy Austryackiey; że był do tego zmuszonym zuchwałym krokiem Jenerała Rüdiger, który nie tylko że dla otoczenia Jenerała Dwernickiego pierwszy przełamał prawa Narodów, sąsiednią przekraczaiąc granicę, ale nadto znalazłszy na teyże opór użył siły do przełamania onego. — Rzeczony rapport zawiadamia nas, że gdy nadspodziewany krok ten Jenerała Rüdiger nie pozostawiał inney drogi, Jenerał Dwernicki uszedł równie na ziemię zostaiącą pod władzą monarchy, którego bez stronność dawała mu rękoymią sprawiedliwego ocenienia, kto pierwszy gwałtu tego stał się przyczyną i kto za niego odpowiedzieć powinien; — tyle nawet miał okazać Dwernicki poszanowania dla neutralney ziemi, że na niey na wystrzały moskiewskie wystrzałami odpowiadać zakazał. — Lecz niestety! dochodzą nas wieści rodzące obawę, czyli w ocenieniu tego wypadku, przeważyła szala na stronę sprawiedliwości. — Mały ten korpus lecz ten z Bohaterów złożony, niewraca podobno na ziemię naszą. Jenerał zaś Rüdiger wrocił do swoich spokoynie! słychać że nasi rozbroieni zostali, i że broń krwią polską okupiona, działa zdobyte na Geismarze, Kreütznu i na samym Rüdgierze, maią bydź dla nas stracone. — Wiedeńska zaś gazeta pod tytułem: Dostrzegacz Austryacki“ winnym i zupełnie przeciwnym rzecz tę wystawiła świetle.

Wzywam więc JW. Ministra woyny, aby istotną o wypadku tym dał informacyą, zaś JW. Zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych, aby nas zawiadomił, czy Rząd nasz, iakie w tey mierze kroki przedsiębrał

*JW. Minister woyny*: Jenerał Dwernicki przeszedłszy zakreślone granice dotychczasowego Król. Pol. wyszedłszy nadto z obrębu linii operacyyney, wyszedł ze wszelkich stusunków z Ministrem woyny, i przestał być w iakieykolwiek ze mną styczności. Znayduie się więc w niemożności udzielenia iakichkolwiek obiaśnień i te iedynie tylko przez samego Zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych uskutecznione być mogą.—Jeżeli ta interpellacya Ministra woyny iest skutkiem wątpliwości względem Jenerała Dwernickiego, niech mi wolno będzie stanąć w obronie towarzysza broni. Jeżeli ludzi z przeszłości sądzić mamy, więcey wierzyć powinniśmy Jenerałowi Dwernickiemu, którego czyny w teraznieyszey woynie nie iedną chlubną kartę dla nas zapełnią, aniżeli Gazeciarzowi Wiedeńskiemu.

*JW. Zast. Min. Spraw Zagranicznych* odpowiadaiąc na zapytanie, mam honor oświadczyć Izbie, iż ze strony Rządu przedsięwzięte zostały urzędowe kroki, lecz na takowe nie ma dotychczas żadney urzędowey odpowiedzi, dla tego też i ia takowey przedstawić nie iestem wstanie. Dodać muszę, że była nawet osoba w charakterze Aienta w tym przedmiocie do Wiednia wysłana, która iadąc na Kraków nie mogła pozyskać paszportu od Konsula Austryackiego. I względem tego nie były pominięte żadne środki, lecz gdy dotąd nie mamy urzędowey odpowiedzi, nie mogę iey Izbie przedstawić, ani żadnego w tey mierze dać obiaśnienia.

*JW. Wężyk*: Niezaprzeczył Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych, ażeby płonną była moia obawa o los walecznych woiowników naszych. Cios ten tem boleśnieyszy, iż nie znayduię, aby postępowanie Jenerała Dwernickiego zasługiwało na niego. Lecz kiedy reklamacye nasze ieszcze nie wywieraią stanowczego wpływu, niech przynaymniey wypadek ten nie będzie osłoniony powłoką taiemniczą dla Europy, niech się ta dowie, że nie z naszey strony iest wina. Robię przeto wniosek do szanownego Marszałka i Izby: aby moia interpellacya i odpowiedź Ministrów przez decyzyą Izby, drukiem w pismach publicznych ogłoszone zostały, abyśmy zaprzeczyli temu, co Dostrzegącz Austryacki wyraził, że Jenerał Dwernicki wpadł pierwszy zbroyną ręką i zgwałcił granice państwa Austryackiego.

*JW. Marszałek*: Jeżeli nikt nic nie ma przeciwko uczynionemu przez JW. Wężyka wnioskowi, więc głos iego, oraz głosy JW. Ministra woyny, tudzież JW. Zastępcy Ministra Spraw Zagranicznych w pismach ogłoszone zostaną.

*JW. Gustaw Małachowski.* Kiedy dyskussya tą poszła koleią, winienem tu dać nieiakie obiaśnienia iako w ów czas kieruiący wydziałem Spraw Zagranicznych, które przyczynić mogą nie co światła do wniosku JW. Łosickiego. Nie wątpliwą iest rzeczą, że Jenerał Rüdiger pierwszy przekroczył granice Austryackie i naruszył neutralność, która stanowić była powinna puklerz zasłaniaiący nasze chorągwie. Wiadomość o tem nadeszła w chwili, kiedy złożyłem móy urząd, nikt ieszcze na moie mieysce zanominowany nie był, a Prezes Rządu który zwykle takie czynności załatwiał, był nieobecny; sądziłem się więc obowiązanym do przygotowania prac, które w dawnieyszym trybie rzeczy, sam byłbym załatwił, i to nastąpiło. Zrobione zostały odezwy do wszystkich których urzędowa lub puł urzędowa pomoc, mogła nam czynić nadzieię widzenia na naszey ziemi tego walecznego korpusu, który nie siłą (bo z czterykroć większemi zastępami mężnie walczył) ale podstępem do odwrotu zmuszony został. Co do skutków tey reklamacyi, te nie są mi wiadome. Nie wątpię po znaney sumienney sprawiedliwości Nayiaśnieyszego Cesarza Anstryackiego, że póydzie za głosem słuszności i praw przyiętych u wszystkich Narodów ucywilizowanych, a te prawa, o ile mi są wiadome następuiące wkładaią obowiązki na dwór austryacki. — Należało siłą Jenerała Rüdigera powrócić do dawnych stanowisk, tak, aby obadwa te korpusy zaymowały te same pozycye iak poprzednio. Kiedy iednak to było niepodobnem, zwłaszcza dla tego, że wykrycie sił korpusu Jenerała Dwernickiego byłoby dla niego szkodliwem i ta nowa sytuacya mniey dla niego byłaby korzystną, należało tak postąpić, aby przez pewny zakres czasu,

że dwa korpusy nie mogły przeciwko sobie działać, należało korpus Jenerała Dwernickiego bez broni przeprowadzić na lewy brzeg Wisły i tam mu dopiero broń oddać, a zażądać od Jenerała Rüdigera wstrzymania przez ten czas wszelkich kroków, aby nie mógł korzystać z czasu, który przez to na Jenerale Dwernickim zyskiwał.

*Klimontowicz Chomentowski* i kilku innych czyniło interpellacye o złe urządzenie intendentury.

*Minister Woyny* uczynił wniosek, aby ministrów nie interpelowano o szczegóły, na któreby odpowiedź, niemogąc bydź obięta pamięcią, odrywała ich od czynności tak ważnych w teraźnieyszym czasie.

— Artykuł Dziennika Merkury w Nr. 151 pochwalaiący pismo z dnia 13 maia r. b. pod tytułem *Nieposądzaymy się* trafił do przekonania miłośników narodowości. — Jeszcze za czasów Xięstwa Warszawskiego, a późniey tak zwanego Królestwa Polskiego, byli tacy, co niechcąc szukać wzorów w narodowem źródle, przeięli się systematem cudzoziemskim i całkiem go naśladować zaczęli. — Zaięci Publicystami Francuzkiemi i Angielskiemi ich tylko wielbią, podług nich dziś ieszcze postępuią, a trzymaiąc się ściśle routyny parlamentowey tych narodów, a szczególniey Francuzkiey, chcą, aby cały naród z nimi postępował. — Daią się nawet słyszeć często napominania by od parlamentowey nie odchodzić drogi. — Nie iestem ia bynaymniey nieprzyiacielem instytucyi obydwóch wielkich narodów, bo któżby mógł targnąć się na szczytne prawa tak polityczne iak cywilne któremi dziś słyną; lecz bolesną dla Polaka iest rzeczą, ze my, cośmy smiało mówić można, poprzedzili Europę, całą w wolności polityczney, w formie reprezentacyiney, co mamy swietne wymowy na własnych seymach wzory, zdaiem się nagle prawie zapomnieć, żeśmy kilka wieków miewali te seymy, byli rzecząpospolitą, i iakby przeszłość była niczem, dziś chwytamy się cudzoziemszczyzny. — Nieposądzam ia i niechcę posądzać przyiaciół nowości o złe chęci, poszli oni mimowolnie może, za popędem cudzoziemców, którzy widząc przy upadku Polskę w nieładzie pogrążoną, sądzili z przedostatnich wypadków o całey przeszłości, a wcale niechcieli sobie zadać pracy, doczekać ich źródła; bowiem wygodniey było rzucać ogółowo, że tak powiem, klątwę na naród, który uległ przemocy i pozbawiony był bytu. — Mogli nawet ci ziomkowie nasi nie widząc w rozszarpanym kraiu żywiołów wolności, zwrócić oczy swe na narody wolne, zamiłować ich swobody, przeiąć się ich duchem, przyswoić ie sobie, i to ich powoduie zapewnie iedynie, że mniey są przychylnemi do dawnych praw kraiu swego. — Kierować nimi może i musi obawa ażeby też same instytucye niesprowadziły podobnego z nieszczęścia. Troskliwość ich w tey mierze iest szanowna — lecz nie idzie teraz, ażeby wracaiąc do dawnych praw politycznych, by przywdziewaiąc na powrót narodowość, wrócić i do dawnych błędów razem. Tego dziś już nikt nie żąda i żądać nie może, nieszczęścia nasze były świętem ogniem, który że tak powiem zniszczył w oczach naszych błędy oyców, zostało tylko to, co było szczytnem, co było dawniey i dziś iest szanownem. — Obawę takową powinna była uprzątnąć ustawa 3 maia, którey cele są widoczne. Nie idzie tu dziś, ażeby się cofać wstecz, ażeby nie korzystać z praw innych wolnych narodów, lecz o to, ażeby dobrowolnie i niepotrzebnie niepozbywać się narodowości, rzeczy naywłaściwszey i naydroższey każdemu ludowi ażeby nieprzyznać tego co zawistni nam sąsiedzi tak zupodobaniem, i nienasyconym że tak powiem sposobem, pisali i mówili, że Polska nic dobrego niemiała, że praw wcale niebyło; — lecz wreście o to, ażeby zbyt naśladuiąc rewolucyą Francuską niewpaść w iey nieszczęścia. — Przedmiot ten iest ważny i w dzisieyszym czasie ostrożnie postępować nie iest zbytecznem.

Wszakże mamy przed sobą wcale inną drogę, drogę wskazaną przez prawodawców 3 maia, prawdziwych Polaków, uwielbionych przez ówczesne i dzisieysze pokolenie, przez cudzoziemców i Rodaków. Zmierzały ich kroki do tych samych celów do których i rewolucya francuzka zmierzała, lecz ustawę 3 maia nie splamiła krew, pozogi i zniszczenie kroćiów rodzin. Ktokolwiek zechce wziąść w rękę księgi praw Polskich oraz dzieie naszego narodu, przekona się, że Polska ieszcze w wieku 15 używała tych swobód iakie Anglia w wieku 17 otrzymała, a o które Francya w końcu 19 dobiiać się od władzcy swego zaczęła. „*Neminem captivari permittimus nisi jure victum*" iuż w tedy było praw obywatelskich warownią. W prawdzie prawo to rozciągało się tylko do szlachty, lecz iak z iedney strony klassa ta była liczną i iest ieszcze rozdrobioną, tak z drugiey strony nie można było, azeby w wieku, kiedy feudalizm srożał w całym świecie, stan tak u Francuzów zwany trzeci, równych ze szlachtą używał swobód u nas. Nie iest to winą Polaków, lecz ducha czasu. Wszakże nie były miasta tak uciśnione, sądziły się one osobnemi prawami, miały swoie przywileie, a dawna ich zamożność naylepiey świadczy o ich swobodach; iezeli upadły w końcu Rządów Rzeczypospolitey to iedynie skutkiem woien, naywięcey szwedzkich, i nachyleniem się całego państwa do upadku. Jstniały także prawa broniące włościan od ucisku panów, dozwalaiące im siedziby całemi nawet osadami porzucać w razie, gdyby właściciel popełniał obrażaiące ludzkość samowolności.

W wieku 15 ieszcze miał naród na seymach udział w stanowieniu praw. W wieku zaś 16 bez przyzwolenia stanów, żaden podatek uchwalonem bydź iuż nie mógł. Nie był i stan mieyski dawny bez Reprezentacyi na seymach, iak twierdzą cudzoziemcy, a za niemi powtarza wielu szczególniey dziś Rodaków. Miały swoich Reprezentantów na seymie miasta większe Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów i Poznań; miały udział przy każdych ważnieyszych aktach narodowych, wyborach Króla, pisaniu Paktów i t. p. Zasiadali oni w Izbie z tytułem delegowanych od miast. J tak n. p. Unią Polski z Litwą podpisało 1569 z Krakowa deleg. 2 p. vol: Legum. 2 na k 766. Na seymie 1668 było delegowanych 6 z miast Konfederacyą t. r. w dniu 6 grudnia podpisało delegowanych 9, na seymie 1669 podpisało przepis elekcyi królów delegowanych 15, konfederacyą Warszawską po zeyściu króla Michała podpisało delegowanych 6, pacta conventa na seymie elekcyinym króla Jana 3 podpisało delegowanych 11, konfederacyą jeneralną Warszawską 1696 po zeyściu Króla Jana 3 podpisało delegowanych 6 i t. d. komu nie są wiadome obszerne przywileia miast Pruskich. — Gdańsk szczególniey miał prerogatywy ubliżaiące nawet handlowi całey Polski, swoy osobny senat i tylko od króla zawisłe Jurysdykcye. Któż nie wie iak do dziś dnia Gdańszczanie opłakuią utratę swobód iakiemi się cieszyli za czasów Rządu rzeczypospolitey Polskiey.

Szczupły iest zakres pisma tego, aby w nim wyliczyć ustawy seymów Polskich, zabespieczaiące wolność osobistą, wolność druku, tolerancyą, wolność handlu, scieśniaiących władzę monarchy do przyzwoitych granic, są one zaszczytem narodu, chlubą swego wieku, z skutkiem to tych ustaw niemiała Polska w ciągu 8 wieków żadnego króla tyranem, niewznosiły się iak gdzie indziey krwawe rusztowania, nie było Bastyllów, rzeziow o religią, wiecznych sporów o drobiazgowe pytania teologiczne. — Xiądz nieprzestawał bydź obywatelem, szanowano wolność wynurzania swego zdania. — Uczeni i wyznawcy różnych wiar gdzie indziey prześladowani, tu znaydowali gościnność. — Z winy tylko iak się wyżey powiedziało ducha czasu, rolnicy niebyli przypuszczonemi do należnych im praw, lecz niebył ich stan tak opłakanym iak mieyscami widzieliśmy przed upadkiem kraiu. — Dopóki trwała oświata którą w wieku Jagiellońskim i za Batorego celowali Polacy, Stan ich był nierównie lepszym, kiedy woyny, częste napady dziczy, pustoszenia iakiego się Szwedzi dwa razy dopuszczali, burząc szkoły, xięgozbiory, zniszczyli u nas i oświatę, kiedy Polak więcey zaięty był obroną granic niż nauką, wtedy i los włościan koniecznie się pogorszył. — Lecz za powrotem do kraiu nauk, poznał naród prawdziwe potrzeby swoie, — któż nie wie iak klassa uprzywileiowana, chciała niczem nienaglona dobrowolnie przypuścić inne klassy mieszkańców do powszechnych swobód. — Rzućmy wzrok na rewolucyą Polską i Francuzką, a oceńmy obiedwie. Seym Polski rozpoczął swoią zbawienną czynność 1788, koleią zwyczayną zwołany. Francuzi rok późniey bo 1789. Szlachta Polska za własnem idąc sercem, bratnie do innych stanów wyciągnęła ręce, i zaczęła stopniowo przywracać długo nieprzyznawane prawa; szlachta francuzka naglona nawet przez okoliczności, nie chciała o niczem słuchać. — Jeżeli seym Polski nagłych niezaprowadził zmian, ieżeli nieprzypuścił do używania równych praw reszty mieszkańców, działał to iedynie z obawy gwałtownych wstrząśnień. Musiał mieć oko i na ościenne samowładne państwa, które, nierade widząc w pośród siebie ins tytucye wolne, i tak czynność seymu zamacham i Jakobinizmu nazywały, i w końcu pod pozorem spokoyności swoiey i Europy zdradziecko nas rozszarpały. Wszakże nieodstępuiąc od swego dążenia, seym Polski znaczne w formie Rządu dla miast i ludów poczyniwszy ulepszenia, zamocował sobie po latach 25 poprawę całey ustawy, tym sposobem uchronił nas od krwawych, scen, srogich nieszczęść którym uległa Francya — co przechodząc z ostateczności wostateczność — straciwszy 2 miliony ludzi, wpadła pod ciężkie za Napoleona iarzmo.

Lecz dawno iuż upłynął czas usta wą 3 maia do poprawy wskazany. — Zbiegiem, oko liczności, postępem oświaty, przybliżyliśmy się do doyrzałości. — Udoskonalaymy naszą świętą ustawę 3 maia, zachowaymy zaprowadzoną opiekę praw na wszystkie klassy mieszkańców, równość w obliczu praw, nadaymy reprezentacye w miarę potrzeb czasu, zachowaymy święcie szanowaną zawsze tolerancyą religiyną przez oyców naszych, wolność druku, upowszechniaymy oświatę, ulepszaymy wszelkiemi i rozsądnemi sposobami stan włościan, przyswóymy te prawa cywilne, które iakkolwiek narzucone, pokazały się użytecznemi, zmieńmy ie gdzieby tego była potrzeba, lecz niewstydzmy się przeszłości naszey, bo się nią chlubić możem, naśladuymy tę godność oyców naszych, brzydzmy się iak oni prześladowaniem, samowolnością; niewzniecaymy fakcyów, niezasiewaymy nic takiego, coby mogło dadź zaród, krwawym scenom rewolucyi francuzkiey, którą się dziś sami Francuzi brzydzą, byłaby to naypięknieysza dla wrogów sposobność, szkodzenia naszey świętey sprawie; niepoduszczaymy ni nikogo, niech nas nieludzi przykład P. Mirabeau, który przy śmierci sam żałował swoiey zbyt popędliwey wymowy! niewmawiaymy, dla uzyskania poklasków, arystokracyi w tych, co iak gorliwie bronią niepodległości i praw ludu. Jdźmy za przykładem seymu 4ro letniego, co prostą postępuiąc drogą, bez dzikiego burzenia porządku towarzyskiego, dążył do swego celu. — Marą iest dziś walka z arystokracyą, bo kto 1791 dobrowolnie uczynił wielki krok, ten dziś nauczony doświadczeniem, i przy takim postępie cywilizacyi nie wda się w walkę, haniebną i bezkorzystną. U nas niema arystokracyi, ani iakobinizmu iedna wielka dążność do niepodległości, dążność powszechna, gwałtowna, o którą się rozbiia potęga północnego olbrzyma i iest życiem każdego Polaka. Kto wychodzi z podiarzma niemyśli o naciśnieniu niem bliźniego, chcemy tylko porządku bezpieczeństwa. Próżnemi przeto słowami niezaszczepiaymy zgubney niejedności, dla osobistych uraz, niewystawiaymy rzeczy publiczney na szwank. Dzieci iedney matki, kochaymy się tak iak wspólnie nienawidzimy wrogów; poprzysięgaliśmy sobie przy świętym ołtarzu powstaiącey oyczyzny, darowania wspólnie wszelkich nieprzyiaźni i uraz, mamyż ustawać w tym chwalebnym przedsięwzięciu? Nie, niezapominaymy że wróg iest ieszcze na naszey ziemi i że iak zgoda może nas doprowadzić do iedynego naszego celu, tak iedność pogrążić w otchłań nieszczęść, których wspomnienie samo zgrozą przeymuie.

Obywatel W. A.

---

*Cena poiedynczego exem. gr. 10.*